

Bułgaria w strefie euro od 2026 roku: sukces władz w cieniu obaw społecznych

Jan Nowinowski

8 lipca Rada do Spraw Gospodarczych i Finansowych UE (ECOFIN) zaaprobowwała dołączenie Bułgarii do strefy euro od 1 stycznia 2026 r. Wcześniejsze raporty Komisji Europejskiej i Europejskiego Banku Centralnego potwierdziły, że Sofia spełnia wszystkie kryteria konwergencji oraz wykazuje się stabilnością cen, finansów publicznych, stóp procentowych i kursu wymiany walut. Największe wyzwanie niosło uporanie się z inflacją, której średni poziom dla ostatnich 12 miesięcy wyniósł ostatecznie 2,7% – przy progu 2,8%. Starania o przyjęcie euro Bułgaria rozpoczęła formalnie w 2018 r., a od 2020 r. uczestniczy w mechanizmie ERM II. Już wcześniej, w 1997 r., tamtejszego lewa powiązano sztywno z marką niemiecką, a dwa lata później – z euro. Skutecznie pomagało to przeciwdziałać inflacji, ale trwale ograniczało instrumenty polityki pieniężnej.

Przystąpienie do ostatniego etapu unii gospodarczo-walutowej to kolejny (po akcesji 1 stycznia br. do strefy Schengen) przejaw pogłębiania integracji Sofii ze strukturami UE. Oznacza ono realizację głównego celu rządu Rosena Żelazkowa przy poparciu większości klasy politycznej. Zarazem w związku z niechęcią dużej części społeczeństwa do wspólnej waluty temat ten zapewni paliwo radykalnie przeciwnym temu posunięciu partiom skrajnie prawicowym i sceptycznemu wobec niego prezydentowi Rumenowi Radewowi.

Komentarz

- **Przyjęciem wspólnej waluty Bułgaria symbolicznie zwieńczy proces integracji z UE.** Po akcesji w 2007 r. kraj ten jest często postrzegany jako państwo członkowskie „drugiej kategorii”. Pomimo niestabilności politycznej w ostatnich latach (zob. [Kraj rządów tymczasowych. Kryzys polityczny w Bułgarii i próby jego rozwiązania](#)) Sofii udało się jednak osiągnąć daleko idące postępy na ścieżce zbliżenia. W 2023 r. KE zakończyła stosowanie mechanizmu współpracy i weryfikacji (CVM), w ramach którego od początku członkostwa Bułgarii monitorowano zmiany w zakresie reformy jej sądownictwa i walki z korupcją. Utorowało to drogę do wstąpienia w styczniu br. (wraz z Rumunią) do strefy Schengen. Spełnienie kryteriów konwergencji to niewątpliwy sukces Sofii, a członkostwo w strefie euro otwiera przed nią nowe możliwości gospodarcze. Zarazem Bułgaria pozostaje jednym z najbiedniejszych państw UE. Notuje najniższy poziom PKB *per capita* mierzony parytetem siły nabywczej, a ponadto przoduje w unijnej statystyce odsetka społeczeństwa zagrożonego ubóstwem (30%).

- **Wstąpienie do strefy euro to polityczny tryumf gabinetu Żelazkowa.** Jak najszybsze wprowadzenie wspólnej waluty stanowiło główny cel powołanego w styczniu br. rządu (zob. *Bułgaria: rząd „wielkiej koalicji”*), a zarazem spajało popierającą go „egzotyczną” koalicję (złożoną z ugrupowań przez lata sobie wrogich). Warto zauważyć, że starania te wspierała proeuropejska część opozycji, co jest rzadkim przykładem ponadpartyjnej współpracy w silnie skonfliktowanym i rozdrobnionym bułgarskim parlamencie. Należy jednak spodziewać się, że powróci ona do krytykowania gabinetu, a może nawet spróbuje go odwołać w porozumieniu z siłami radykalnymi.
- **Przyjęciu euro zdecydowanie sprzeciwiają się trzy partie nacjonalistyczne – Odrodzenie, Miecz i Majestat.** Stoją one na stanowisku suwerenistycznym, uznając lewa za ostatni bastion niezależności od UE i gwarancję stabilności cen. Są też rozsądnikiem nieprawdziwych informacji na temat konsekwencji wprowadzenia wspólnej waluty. Twierdzą również, że rządzący dokonali manipulacji danymi statystycznymi w celu spełnienia kryteriów konwergencji. Aktualnie łączne poparcie dla tych ugrupowań wynosi ok. 20%, lecz nie można wykluczać jego wzrostu. Popularności radykałom mogą przysporzyć zwłaszcza pierwsze miesiące 2026 r., gdy spodziewany jest przejściowy wzrost cen po wdrożeniu euro.
- **Odejścia od lewa w najbliższym roku nie aprobeje także Radew.** Uważa on, że Bułgaria powinna przyjąć wspólną walutę w przyszłości, ale obecnie nie jest na to gotowa. Chcąc zademonstrować swoją podmiotowość, prezydent zgłosił propozycję przeprowadzenia referendum w tej sprawie – bez powodzenia. W 2024 r. podobną inicjatywę Odrodzenia odrzucił Sąd Konstytucyjny (Bułgaria zgodziła się przyjąć euro w traktacie akcesyjnym). Działanie Radewa może stanowić próbę gromadzenia kapitału politycznego na potrzeby budowania własnej partii po wygaśnięciu jego drugiego mandatu w styczniu 2027 r.
- **Według unijnego sondażu Eurobarometr przeciwko wprowadzeniu wspólnej waluty opowiada się 50% Bułgarów.** Z kolei badania agencji Trend dowodzą, że członkostwo w strefie euro jednoznacznie odrzuca 38% obywateli, zaś 33% uważa je za słuszne, ale niewskazane w najbliższym roku. Zarazem 55% nie czuje się dostatecznie poinformowane w tej kwestii. Wyniki odzwierciedlają niskie zaufanie społeczne do władz i ich instytucji. Obawy dotyczą przede wszystkim ewentualnego wzrostu cen i utraty podmiotowości międzynarodowej. Pomimo to organizowane przez Odrodzenie protesty w obronie lewa przyciągały do tej pory najwyżej kilka tysięcy uczestników.